

Dolce stil novo

(Słodki nowy styl)

Szkoła sycylijska



Poeci toskańscy



Słodki nowy styl

Poeci toskańscy (*siculo-toscani*)

- ogniwo pośrednie
- „przeszczep” wzorców sycylijskich do Toskanii
- liryka szkoły sycylijskiej = wzorzec
- eksperymenty (innowacje metryczne i stylistyczne)
- inny kontekst społeczno-polityczny (walki polityczne, w stronę społeczeństwa „mieszczańskiego”)
- najwybitniejszy przedstawiciel: Guittone d'Arezzo (pieśń polityczna, wzorce prowansalskie: inspiracja stylem *trobar clus* → styl hermetyczny)

Guittone d'Arezzo

Tuttur ch'eo dirò „gioi”, gioiva cosa

- **konwencja „dworska”**
- **figura *replicatio* - zabawa słowem „gioia”
(kluczowym dla poezji prowansalskiej)
= radość, szczęśliwość, błogostan (związany z
przeżywaniem miłości)**

Guittone d'Arezzo

Tuttur ch'eo dirò "gioi", gioiva cosa

Tuttur ch'eo dirò «gioi'», gioiva cosa,
intenderete che di voi favello,
che gioia sete di beltà gioiosa
e gioia di piacer gioi[o]so e bello,

e gioia in cui gioioso avenir posa,
gioi' d'adornesse e gioi' di cor asnello,
gioia in cui viso e gioi' tant'amorosa
ched è gioiosa gioi' mirare in ello.

Gioi' di volere e gioi' di pensamento
e gioi' di dire e gioi' di far gioioso
e gioi' d'onna gioioso movimento:

per ch'eo, gioiosa gioi', sì disioso
di voi mi trovo, che mai gioi' non sento
se 'n vostra gioi' il meo cor non riposo.

Guittone d'Arezzo

Gdy mówię „radość”, radosna radości

Gdy mówię „radość”, radosna radości,
wiesz, że o tobie, pani, wiersze składam,
tyś jest radością radosnej piękności,
a ja rozkoszną radość opowiadam.

Tyś radość mojej radosnej przyszłości,
radość urody, serca weselenie,
radość mych oczu w miłosnej radości,
bo niesie radość już samo spojrzenie.

Radość w pragnieniu, radość w zamysleniu,
radość gdy mówię i gdy okazuję
radość w radosnym każdym poruszeniu:

wierz mi, radości nigdy nie poczuję,
moja radości, w miłosnym pragnieniu,
gdy w twej radości serce nie smakuje.

tl. Jadwiga Miszalska

Villana donna, non mi ti disdire

*V*illana donna, non mi ti disdire,
volendomi sprovar **fin amadore**:
ch'eo fin non son, ver s'ho talento dire,
néd essere vorrea, tant'hai ladore.

Ca, per averti a tutto meo desire,
eo non t'amara un giorno per amore,
ma chesta t'ho volendoti covrire,
ché più volere terriami disnore.

Ché tu se' laida 'n semblanti e villana
e croia 'n dir e 'n far tutta stagione,
e se' leggiadra ed altizzosa e strana,

ché 'n te **noiosa noia** è per ragione,
donna laida, che leggiadra se' e vana
e croia, che d'alter' oppinione.

Rubaszna dziewko, nie racz mnie odmową

*R*ubaszna dziewko, nie racz mnie odmową,
chcąc poznać, czym jest kochanek szlachetny,
bo nim nie jestem, będę szczery z tobą,
ani być chciałbym, tak masz wygląd szpetny.

Ani dnia kochać cię nie mam ochoty,
żeby pragnienie moje się ziściło,
aby cię dosiąść, uderzam w zaloty,
bo wszystko inne ujmą by mi było.

Bo brzydka jesteś, pyszna i uparta,
i prosta w mowie i w gestach tak samo,
lekka w miłości, próżna, śmiechu warta.

Złośliwą złością słusznie cię nazwano,
boś brzydka, próżna i z cnoty odarta,
Kobieto głupio w sobie zadufana.

tl. Jadwiga Miszalska

Słodki nowy styl

- druga połowa XIII – początek XIV w.
- Bolonia (**Guido Guinizzelli** - prekursor),
Florencja (**Guido Cavalcanti**, **Dante Alighieri**,
Lapo Gianni, Gianni Alfani, Dino Frescobaldi)
Cino da Pistoia (Cino de' Sighibuldi)
- 6-7 poetów
- określenie: Dante – *Vita nuova* (1294) i *Divina Commedia* (1306-1321)
- prawnicy, politycy
- wpływ filozofii (znajomość Arystotelesa,
filozofów i mistyków średniowiecznych)

- niemal wyłączny temat: miłość
- *spirito di gruppo* (zob. Dante, *Guido, i' vorrei che tu e Lapo ed io*)
- nowa arystokracja (poetów i odbiorców – „fedeli d'Amore” – *Vita nuova*) - elita „dusz” wybranych, idealne bractwo „wyznawców miłości”
- szlachectwo → szlachetność
- donna-angelo (donna angelicata) – kobieta anioł
- słodycz języka związana z działaniem Amora wewnątrz duszy
słodycz stylu + racjonalność dyskursu
- Guinizzelli - canzone programmatica : *Al cor gentil rempaira sempre amore* (nierozzerwalny związek „gentilezza” / „cor gentil” i „amore”)
- technika / styl/ model *plazer* (tradycja prowansalska = wyliczenie rzeczy przyjemnych)

Guido, i' vorrei che tu e Lapo ed io

*Guido, i' vorrei che tu e Lapo ed io
fossimo presi per incantamento
e messi in un vasel, ch'ad ogni vento
per mare andasse al voler vostro e mio;*

*sì che fortuna od altro tempo rio
non ci potesse dare impedimento,
anzi, vivendo sempre in un talento,
di stare insieme crescesse 'l disio.*

*E monna Vanna e monna Lagia poi
con quella ch'è sul numer de le trenta
con noi ponesse il buono incantatore:*

*e quivi ragionar sempre d'amore,
e ciascuna di lor fosse contenta,
sì come i' credo che saremmo noi.*

Guido, chciałbym byśmy ty, Lapo i ja

*Guido, chciałbym byśmy ty, Lapo i ja, rzadkim
i niezwykłym zaklęciem lub czarem objęci,
na statku się znaleźli, który by po gładkim
i groźnym morzu płynął wedle naszej chęci.*

*Tak, aby zła fortuna albo traf niemiły
nigdy żadnej przeszkody w drodze nie przyniosły,
lecz by wielkiej przyjaźni łącząc razem siły,
każdego dnia umacniać pakt dusz naszych wzniosły.*

*I aby panią Vannę oraz panią Lagię,
oraz tę pod trzydziestym ukrytą numerem,
przydała nam na pokład przychylność Merlina.*

*Ach, rade by widziały one taką magię,
i wieczne o miłości rozmowy za sterem,
a i nam by to była też szczęścia przyczyna.*

tl. Monika Woźniak

Dante

Tanto gentile...

zob. Gianfranco Contini, *Esercizio d'interpretazione*

Tanto gentile e tanto onesta pare

*T*anto gentile e tanto onesta pare
la donna mia, quand'ella altrui saluta,
ch'ogne lingua deven tremando muta,
e li occhi no l'ardiscon di guardare.

Ella si va, sentendosi laudare,
benignamente e d'umiltà vestuta;
e par che sia una cosa venuta
da cielo in terra a miracol mostrare.

Mostrasi sí piacente a chi la mira,
che dà per li occhi una dolcezza al core,
che 'ntender nolla può chi nolla prova.

E par che de la sua labbia si mova
un spirito soave pien d'amore,
che va dicendo a l'anima: "Sospira."

Taka szlachetna i pełna powagi

*T*aka szlachetna i pełna powagi
jest pani moja, gdy kogo pozdrawia
że mowy człeka drżącego pozbawia,
a oczy spojrzeć nie mają odwagi.

Przechodzi słysząc, jak chwałą ją ludzie
w szatę łagodnej skromności odziana;
została z niebios na ziemię zesłana,
by swą istotą zaświadczyć o cudzie.

Do serca sączy słodczy strumienie;
jakże jest piękna, gdy się oczom jawi,
nie zdoła pojąć, kto nie doznał tego.

I ku nam sływa z oblicza jasnego
łagodny powiew Miłości, co sławi
panią, a z duszy wyrwywa westchnienie.

tl. Jadwiga Miszalska

Guido Cavalcanti

Biltà di donna e di saccente core

Biltà di donna e di saccente core
e cavalieri armati che sien genti;
cantar d'augelli e ragionar d'amore;
adorni legni 'n mar forte correnti;

aria serena quand'apar l'albore
e bianca neve scender senza venti;
rivera d'acqua e prato d'ogni fiore;
oro, argento, azzuro 'n ornamenti:

ciò passa la beltate e la plagenza
de la mia donna e 'l su' gentil coraggio,
sì che rasembra vile, a chi ciò guarda;

e tanto più d'ogn' altr' ha canoscenza,
quanto lo ciel de la terra è maggio.
A simil di natura ben non tarda.

Guido Cavalcanti

Piękność niewiasty i serca mądrości

Piękność niewiasty i serca mądrości,
rycerzy w szyku i ich zbroje lśniące,
śpiew słodki ptaków, dyskurs o miłości,
dumne okręty przez morza płynące,

pierwsze promienie jutrzenki na wschodzie,
śnieżnego puchu nieskalane lśnienie,
kwiaty na łące, grę światła na wodzie,
złoto i srebro i drogie kamienie,

ma pani gasi swoją nadobnością,
szlachetnym sercem, przymioty wszystkimi,
tak, iż się stają niewarte spojrzenia;

przewyższa innych swą wielką mądrością,
tak jak niebiosy wyższe są od ziemi:
słusznie w niej cnota szuka pomieszczenia.

tł. Monika Woźniak

Guidi Guinizzelli -

utwór programowy

Al cor gentil rempaira sempre amore

Al cor gentil rempaira sempre amore
 com a la selva ausgello, i-lla verdura
 né fe' amor anti che gentil core,
 né gentil core anti ch'amor, Natura:
 ch'adesso con' fu 'l sole,
 sì tosto lo splendore fu lucente,
 né fu davanti 'l sole;
 e prende amore in gentilezza loco
 così propriamente
 come calore in clarità di foco.

Foco d'amore in gentil cor s'apprende
 come vertute in petra preziosa,
 che da la stella valor no i discende
 anti che 'l sol la faccia gentil cosa;
 poi che n'è tratto fòre
 per sua forza lo sol ciò che li è vile,
 stella li dà valore:
 così lo cor ch'è fatto da natura
 asletto, pur, gentile,
 donna a guisa di stella lo 'nnamora.

Amor per tal ragion sta 'n cor gentile
 per qual lo foco in cima del doplero:
 splendeli al su' diletto, clar, sottile;
 no li stari' altra guisa, tant'è fero.
 Così prava natura
 recontra amor come fa l'aigua il foco
 caldo, per la freddura.

W sercu szlachetnym miłość ma schronienie

W sercu szlachetnym miłość ma schronienie,
 – tak jak ptakowi zieleń lasu miła –
 – jednakowo dawne ich obu istnienie:
 w jednej je chwili Natura stworzyła.
 Jak ze stworzeniem słońca
 wraz zrodził się blask jego, tak zarazem
 blask nie poprzedził słońca.
 I tak szlachetność domem jest miłości
 za natury rozkazem,
 jak żar ma dom swój w płomienia jasności.

W szlachetnym sercu się płomień miłości
 pali jak przymiot w szlachetnym kamieniu,
 któremu gwiazda nie nada wartości,
 aż się oczyści w słonecznym promieniu:
 A gdy czysty się stanie,
 i zeń opadną wszystkie rysy szpetne,
 od gwiazdy moc dostanie.
 Tak samo serce: natura je stwarza,
 dumne, czyste, szlachetne,
 a pani – gwiazda miłością obdarza.

Miłość w szlachetnym sercu ma dom własny,
 jak szczyt pochodni jest domem płomienia,
 który tam świeci wolny, wzniosły, jasny,
 bo znieść by nie mógł nigdy przymuszenia.
 Miłości nienawidzi
 zła natura, jak ognia gorącości
 zimna woda się brzydzi.

Amore in gentil cor prende rivera
per suo consimel loco
com' adamàs del ferro in la minera.

Fere lo sol lo fango tutto 'l giorno:
vile reman, né 'l sol perde calore;
dis' omo alter: "Gentil per sclatta torno";
lui semblo al fango, al sol gentil valore:
ché non dé dar om fé
che gentilezza sia fòr di coraggio
in degnità d'ere',
sed a vertute non ha gentil core,
com' aigua porta raggio
e 'l ciel riten le stelle e lo splendore.

Splende 'n la 'ntelligenzìa del cielo
Deo criator più che ['n] nostr'occhi 'l sole:
ella intende suo fattor oltra cielo,
e 'l ciel volgiando, a Lui obedir tole;
e consegue, al primero,
del giusto Deo beato compimento,
così dar dovria, al vero,
la bella donna, poi che ['n] gli occhi splende
del suo gentil, talento
che mai di lei obedir non si disprende.

Donna, Deo mi dirà: "Che presomisti?",
s'iando l'alma mia a lui davanti.
"Lo ciel passasti e 'nfin a Me venisti
e desti in vano amor Me per sembranti:
ch'a Me coriven le laude

W sercu szlachetnym miłość nieodmiennie
z natury swojej gości,
jak w skale diament błyszczący się promiennie.

Choć długo grzeje blask słońca szlachetny,
nie zmieni błota wrodzonej podłości.
Mówi człek pyszny: „mą chwałą ród świetny”,
lecz jest jak błoto przy słońca jasności.
Wierzyć nie ma powodu,
że do szlachectwa starczy pochodzenie
ze szlachetnego rodu,
gdy cnoty w siebie serce nie przyjmuje:
przejdą wodę promienie,
niebo jasność gwiazd w sobie przechowuje.

Jaśniej niż słońce, co nam razi oczy,
w inteligencji nieba Bóg króluje:
posłuszna Stwórcy sfery wokół toczy,
bo Jego wolę zawsze odgaduje.
Za to nagrodę bierze
wiecznej radości od Boga słusznego.
Tak czyni również, wierzę,
i piękna pani: gdy błyszczący jej postać,
w oczach ukochanego,
on pragnie zawsze służyć jej pozostać.

Pani, gdy stanę przed Wszchemogącego
obliczem, powie Bóg: „Duszo zuchwała,
co tu przysłaś przez nieba krąg, dlaczego
ziemskiej miłości Mój kształt twa myśl dała?
Moje są do czci prawa

e a la reina del regname degno,
per cui cessa onne fraude”.
Dir Li porò: “Tenne d’angel sembianza
che fosse del Tuo regno;
non me fu fallo, s’in lei posi amanza.”

i niebios Pani, przez którą ustaje
każda rzecz, co nieprawa”.
Ja rzeknę: „Grzechu popełnić nie chciałem:
aniołem mi się zdaje,
nie jest mą winą, że ją pokochałem”.

tl. Monika Woźniak

Poeci realiści

- poezja komiczna / realistyczna
- styl niski
- parodia, drwina ze stylu nowej poezji miłosnej
- antyteza wzniosłej, wyrafinowanej miłości

Rustico Filippi

Cecco Angiolieri

enuég – odwrócenie modelu *plazer*

styl *vituperium* - przekleństwa skierowane do całego świata

„Becchin' amor!” „Che vuo', falso tradito?”

„**B**ecchin' amor!” „Che vuo', falso tradito?”
 „Che mmi perdoni.” „[Tu] non ne se' degno.”
 „Merzé, per Deo!” „Tu vien' molto gecchito.”
 „E verrò sempre.” „Che saràmi pegno?”

„La buona fé.” „Tu nne se' mal fornito.”
 „No inver' di te.” „Non calmar, ch'i' ne vegno.”
 „In che fallai?” „Tu ssa' ch'i' l'abbo udito.”
 „Dimmel', amor.” „Va', che tti veng' un segno!”

„Vuo' pur ch'i' muoia?” „Anzi mi par mill'anni.”
 „Tu non di' bene.” „Tu m'insegnerai.”
 „Ed i' morrò.” „Omè, che ttu m'inganni!”

„Die te'l perdoni.” „E cché, non te ne vai?”
 „Or potess'io!” „Tegnoti per li panni?”
 „Tu tieni 'l cuore.” „E terro' co' tuo' guai.”

„Bekino ma!” „Cóz chcesz, kłamco wyrodny?”

„**B**ekino ma!” „Cóz chcesz, kłamco wyrodny?”
 „Byś wybaczyła!” „Jak pokornie jęczysz.”
 „Łaski na Boga!” „Nie jesteś jej godny!”
 „Lecz się okaże!” „Któż mi to zaręczy?”

„Ma dobra wiara.” „Chyba niezbyt stała!”
 „Dla Ciebie zawsze.” „Znieść cię już nie mogę!”
 „Czymże zgrzeszyłem?” „Wiesz, o czym słyszałam!”
 „Powiedz, najdroższa.” „Idź do czarta sobie!”

„Chcesz, abym umarł?” „Czekam całe lata!”
 „Nieładnie mówisz!” „Nauczysz mnie godniej?”
 „A zatem umrę!” „O, coż ty wyplatasz!”

„Wybacz jej, Boże!” „Co, wciąż tutaj jesteś?”
 „Gdybym mógł odejść!” „Trzymam cię za spodnie?”
 „Za serce trzymasz!” „I potrzynam jeszcze!”

tl. Jadwiga Miszalska

S'i' fosse fuoco, arderei il mondo

*S*i' fosse fuoco, arderei il mondo;
 s'i' fosse vento, lo tempestarei;
 s'i' fosse acqua, i' l'annegherei;
 s'i' fosse Dio, manderei' en profondo;

s'i' fosse papa, allor sarei giocondo,
 ché tutti cristiani imbrigarei;
 s'i' fosse 'mperator, ben lo farei:
 a tutti tagliarei lo capo a tondo.

S'i' fosse morte, andarei a mi' padre;
 s'i' fosse vita, non starei con lui:
 similemente faria da mi' madre.

S'i' fosse Cecco, com'i' sono e fui,
 torrei le donne giovani e leggiadre:
 le zoppe e vecchie lasserei altrui.

Gdybym był ogniem, ziemię bym podpalił

*G*dybym był ogniem, ziemię bym podpalił,
 gdybym był wiatrem, w pył bym ją obrócił,
 gdybym był wodą, sztormem bym się zważył,
 gdybym był Bogiem, w otchłań bym ją zrzucił;

gdybym papieżem był, z wielką ochotą
 wbrew chrześcijanom robić bym gotowy,
 gdy zaś cesarzem, jeśli chodzi o to,
 wszystkim wokół pościnałbym głowy.

Gdybym był śmiercią, ojca wziąłbym w tany,
 gdybym był życiem, z nim bym nie zabawił,
 podobne względy miałbym dla mej matki.

Gdybym był Cekkiem, a tak jestem zwany,
 kochałbym młode i ładne dzierlatki,
 chrome i stare innym bym zostawił.

tl. Jadwiga Miszańska

**Posłuchaj, jak ten ostatni sonet
śpiewa**

Fabrizio De Andrè

Np. <https://www.youtube.com/watch?v=YXFsQn1jH1A>